

Sygn. akt I ACa 1096/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA <u>Barbara Górczanowska</u>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko M. K.

o przyznanie prawa do majątku spółki jawnej

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie z dnia 15 czerwca 2012 r. sygn. akt IX GC 582/11

1. oddala apelację;

2. zasada od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r.

Powód M. P. (1) domagał się przyznania mu prawa do przejęcia majątku spółki jawnej (...).K. M. P., z obowiązkiem rozliczenia się z pozwanym współnikiem M. K. oraz wniósł o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że pozwany M. K. wypowiedział umowę spółki jawnej powołując się na istnienie znacznych rozbieżności co do dalszego sposobu prowadzenia działalności gospodarczej przez spółkę, pozwany nie jest zainteresowany funkcjonowaniem spółki i dąży do zakończenia jej działalności, co jest sprzeczne z wolą powoda oraz grozi likwidacją miejsc pracy, a w (...) sp. z o.o. S.K.A., która dzierżawi część (...) Spółki (...), pozwany podejmuje działania niekorzystne dla tej Spółki.

Pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu zarzucając, że Spółka jawna nie prowadzi żadnej działalności prócz wydzierżawiania posiadanej nieruchomości oraz zatrudniania dwóch portierów i

księgowej na część etatu, a sami wspólnicy pozostają w długoletnim konflikcie uniemożliwiającym efektywne wspólne prowadzenie działalności gospodarczej, co uzasadnia rozwiązanie Spółki.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2012r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Sąd Gospodarczy oddalił powództwo, zasądził od powoda M. P. (1) na rzecz pozwanego M. K. kwotę 517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i motyw:

W dniu 10 marca 1994r. powód wraz z pozwanym zawarli umowę spółki cywilnej, która w dniu 25 października 2001r. została przekształcona w spółkę jawną pod firmą Firma Handlowa (...), (...) spółka jawna. Od kilku lat spółka jawna w istocie nie prowadzi działalności gospodarczej, gdyż dotychczasowa działalność spółki jawnej została podzielona pomiędzy wspólników i przejęta przez utworzone przez każdego z nich spółki z o.o. - (...), a następnie V. (spółka pozwanego) oraz P. M. (spółka powoda), przy czym najpierw ww. spółki zajmowały nieruchomość w sposób faktyczny, ale bez zawartej umowy, a od 2008r. na podstawie formalnie zawartych umów. Obecnie majątek spółki jawnej to nieruchomość położona w K. o nr KW (...) składająca się z działek nr (...), które są zabudowane kompleksami budynków. Spółka zatrudnia 4 pracowników - 3 stróżów i księgową na 1/2 etatu.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka jawna wydzierżawiła w 2008r. część(...)posiadanej nieruchomości spółce z o.o (...), która następnie przekształciła się w spółkę (...), a część (...) nieruchomości wydzierżawiła spółce (...) (...)Z uwagi na upadłość spółki (...) umowa dzierżawy została rozwiązana. Upadła spółka (...) zalega wobec spółki jawnej z tytułu czynszu i dostawy mediów na kwotę ok. 100.000 zł. W trakcie wykonywania umowy dzierżawy przez spółkę (...) dzierżawca dokonał ingerencji w strukturę hali nr (...) i zmienił jej przeznaczenie oraz sposób użytkowania. Według ustaleń Sądu, prace w tym zakresie prowadzone były przez dłuższy okres czasu za wiedzą i aprobatą powoda.

Sąd pierwszej instancji podał, że relacje pomiędzy wspólnikami spółki jawnej od wielu lat nie układały się poprawnie w związku z czym pozwany wystąpił do powoda z propozycją postawienia spółki w stan likwidacji i podziału jej majątku. Powód nie zaakceptował propozycji pozwanego co do sposobu podziału nieruchomości a z uwagi na pogłębianie się konfliktu pomiędzy wspólnikami, pozwany wypowiedział umowę spółki jawnej. Wspólnicy nie widzą obecnie możliwości wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej. Powód zaproponował pozwanemu podział nieruchomości, ale propozycja ta nie spotkała się z akceptacją pozwanego, który nie przedstawił swojej kontrpropozycji. Osoba trzecia była zainteresowana wydzierżawieniem nieruchomości, ale po uzyskaniu informacji o tym, że nie jest możliwa szybka finalizacja rozmów ze względu na brak zgody drugiego współwłaściciela przerwała negocjacje.

Według Sądu Okręgowego podstawową kwestią w niniejszej sprawie jest sposób działania pozwanego jako wspólnika spółki jawnej, w tym przede wszystkim ocena, czy pozwany działa na szkodę spółki, tzn. czy przyczyna rozwiązania spółki tworzonej przez dwóch wspólników jest spowodowana przez pozwanego. Za nieistotną Sąd uznał natomiast kwestię braku zgody pozwanego na wydzierżawienie części nieruchomości. W odniesieniu do zarzutu samowoli budowlanej dokonanej przez spółkę (...), kierowanej przez pozwanego, w zakresie przebudowy wydzierżawionej od spółki jawnej hali nr 4, to sam fakt przebudowy w istocie nie był kwestionowany, prowadzone w tym zakresie obszerne prace, trwające kilka miesięcy, były widoczne dla każdego, w tym również dla powoda, który dodatkowo wyrażał zgodę na chwilowe wyłączenie instalacji gazowej w celu zlikwidowania kotłowni gazowej oraz wyłączenie instalacji elektrycznej na całej nieruchomości z uwagi na montaż klimatyzacji. Zdaniem Sądu powód wiedział o prowadzonych pracach i akceptował je. Za pozbawiony znaczenia Sąd Okręgowy uznał także zarzut bezumownego korzystania z niewydzierżawionej przez spółkę pozwanego części nieruchomości spółki jawnej to zdaniem Sądu okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

W świetle przedstawionych okoliczności Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Wskazał, że roszczenie z art. 66 k.s.h. o przyznanie wspólnikowi prawa do przejęcia majątku spółki jawnej przysługuje o ile po stronie (drugiego) wspólnika spółki jawnej występuje powód rozwiązania spółki. Sąd nie zgodził się jednak z taką wykładnią art. 66 k.s.h., że wskazanie po stronie danego wspólnika jakiegokolwiek powodu rozwiązania spółki uzasadnia przyznanie drugiemu wspólnikowi prawa do przejęcia majątku spółki, co przejawia się między innymi tym, że zdaniem

powoda ww. przesłankę należy traktować szerzej, aniżeli np. przesłankę ważnego powodu z art. 63 k.s.h. Powód wychodzi z założenia, że skoro wypowiedzenie umowy spółki jawnej w spółce dwuosobowej z istoty rzeczy prowadzi do jej rozwiązania, to oznacza to wystąpienie przesłanki powodu z art. 66 k.s.h. Zdaniem Sądu Okręgowego, taka wykładnia ww. przepisu jest błędna. Sąd winien badać przyczyny dla których dochodzi do rozwiązania spółki jawnej. W przeciwnym bowiem razie koncepcja prezentowana przez powoda oznaczałaby, że w sytuacjach skrajnych (które nie zostały stwierdzone w tej sprawie) w razie ciągłego i uporczywego działania przez jednego ze wspólników na szkodę spółki i drugiego wspólnika, ten drugi wspólnik nie mógłby wypowiedzieć umowy spółki, bo to dawałoby temu nieuczciwie działającemu wspólnikowi prawo do przejęcia całości wspólnego majątku, bo przecież to nie on wypowiedział umowę spółki. Dlatego za niezbędną Sąd uznał weryfikację występujących w stanie faktycznym zdarzeń z punktu widzenia oceny, czy istotnie uzasadniają one powództwo.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można uznać, aby wypowiedzenie udziału w dwuosobowej spółce jawnej przez jednego ze wspólników było samoistną przyczyną możliwości przyznania drugiemu wspólnikowi prawa do całości majątku spółki jawnej. Wskazał, że gwarantowana konstytucyjnie swoboda działalności gospodarczej przybiera 3 postaci: swobody podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, ale także swobody zakończenia prowadzonej działalności gospodarczej (przywołał opracowania prof. C. K.). Z kolei prawo do majątku spółki jawnej jest podstawowym prawem wspólnika, a pozbawienie go wpływu na ww. majątek jest najdalej idącym ograniczeniem jego praw jako wspólnika spółki jawnej. Sąd podkreślił, że nie można upatrywać powodu przyznania jednemu wspólnikowi prawa do całości majątku spółki w samym wypowiedzeniu umowy spółki, a należy ocenić przyczyny wypowiedzenia udziału – czy są to przyczyny uzasadnione. Zdaniem Sądu, wypowiedzenie umowy spółki jawnej przez pozwanego w obliczu ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie jest działaniem logicznym i sensownym. Wspólnicy od lat nie prowadzą wspólnej działalności gospodarczej, a nieruchomości spółki jawnej została już dawno przez nich w sposób faktyczny podzielona. Ten usus, który wykształcił się w ubiegłych latach przybrał formę tak daleko idących podziałów nieruchomości, że pozwany chcąc korzystać z części nieruchomości przypadającej w ramach ww. podziału powodowi musiał zapłacić mu określoną kwotę, przy czym, ja podkreślił Sąd, w zeznaniach stron sytuacja ta nie przybierała postaci obowiązku zapłaty przez dzierżawcę (spółkę (...)) wydzierżawiającemu (spółce jawnej) dodatkowych należności za zwiększenie przedmiotu dzierżawy. Fakt ten został przedstawiony Sądowi, jako zapłata przez pozwanego powodowi za to, że pozwany (poprzez swoją spółkę) korzystał z większej, aniżeli ustalona części wspólnej nieruchomości. Skoro zatem spółka jawna nie prowadzi wspólnej działalności, a jej majątek jest wykorzystywany indywidualnie przez każdego ze wspólników to, zdaniem Sądu, nie tylko nie można mieć zarzutów do pozwanego, iż wypowiedział umowę spółki, ale wręcz jest to najbardziej logiczne i sensowne rozstrzygnięcie, które porządkuje sytuację stron i ich wzajemne relacje. Sąd dodał, iż stan występujący w momencie wypowiedzenia umowy spółki istnieje już od lat, z perspektywy niniejszego procesu nie można więc uznać, że to pozwany doprowadził do jego powstania. Dla Sądu, z punktu widzenia przedmiotu procesu, niezależnie od przyczyn sporu, który powstał pomiędzy wspólnikami lata temu i stopniowo nabrzmiewał, ważne jest, że taki stan funkcjonowania spółki trwał od lat, a zatem realna konsekwencja likwidacji spółki sprowadza się jedynie do usunięcia wspólnej odpowiedzialności skonfliktowanych ze sobą osób, co zawsze należy oceniać pozytywnie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na odrębność bytów prawnych spółki z o.o. z jednej strony oraz powoda, czy pozwanego z drugiej, jednakże wziął pod uwagę, że pozwany ma wpływ na działalność spółki (...) i analizując spór ocenił zachowanie wspólników jako osób mających wpływ na działalność powołanych przez nich spółek. Okoliczność ta ma znaczenie dla rozstrzygnięcia z uwagi na ustalenie, iż funkcjonowanie spółki jawnej od wielu lat przybiera postać zarządzania jedynym realnie wartościowym składnikiem majątku, to jest nieruchomością przy ul. (...) w K., przy czym jedynym przejawem tego zarządzania jest podział nieruchomości na dwie w miarę równe części użytkowane przez każdego ze wspólników, a formalnie rzecz ujmując przez spółki powołane przez nich. Dlatego niezasadne są zarzuty powoda, że wypowiedzenie udziału spółki i jej likwidacja sprawią, że nie będzie możliwa dalsza działalność spółki, a jej pracownicy zostaną zwolnieni, podczas gdy jego wolą jest kontynuowanie działalności spółki, jej rozwój poprzez poszerzenie działalności i utrzymanie dotychczasowych miejsc pracy. Za wątpliwe Sąd uznał, by powód w obliczu konfliktu z pozwanym w razie przyznania mu prawa do całości majątku spółki nadal akceptował dotychczasowy sposób prowadzenia działalności i nadal wydzierżawiał część nieruchomości spółce powiązanej z pozwanym. Natomiast co do

utrzymania i zapewnienia miejsc pracy to w wyniku likwidacji spółki istotnie księgowa może stracić 1/2 etatu, natomiast w przypadku dozorców istnieje możliwość ich dalszego zatrudniania.

Odnosząc się do kolejnej przesłanki uzasadniającej zdaniem powoda przyznanie mu prawa do całości majątku spółki jaką jest zachowanie kontrolowanej przez pozwanego spółki (...), która bezpodstawnie zajmuje większy teren niż ten, za który płaci i która opóźnia się z zapłatą należności za czynsz, Sąd Okręgowy wskazał, iż o ile nawet spółka (...) opóźnia się z płatnościami na rzecz spółki jawnej to jednak ostatecznie je uiszcza, natomiast spółka (...) kontrolowana przez powoda została postawiona w stan upadłości i posiada wobec spółki jawnej dług na poziomie około 100 000 zł. W takiej sytuacji uzasadniony wydaje się pogląd, że z dwóch dzierżawców bardziej negatywnie należy ocenić tego, który nie zapłacił kwoty 100 000 zł i szanse na odzyskanie tej kwoty uzależnione są od losów postępowania upadłościowego, aniżeli tego dzierżawcę, który co prawda z opóźnieniem, ale płaci swoje należności. Sąd nie mógł zatem uznać, iż sprawiedliwym byłoby przyznanie prawa do całości majątku spółki jawnej właśnie powodowi. Co do zachowania spółki (...) polegającego na tym, że de facto korzysta ona z większego obszaru nieruchomości niż formalnie wydzierżawia to jak zeznał sam pozwany nie kwestionuje on faktycznego podziału nieruchomości i podkreślił, że gdyby powód ogrodził część nieruchomości, którą w sposób faktyczny kontrolował, to nie dochodziłoby do zajmowania ww. nieruchomości. Zdaniem Sądu wyjaśnienia pozwanego brzmią logicznie w obliczu faktu, iż zajęcie dodatkowych części nieruchomości przybiera postać urządzania tam nieformalnego parkingu.

Odnosząc się do zarzutu braku zgody powoda na wydzierżawienie części nieruchomości, Sąd wskazał, iż jest to zrozumiałe w sytuacji, gdy poprzednio dzierżawiła tę część nieruchomości upadła Spółka (...), zalegająca z zapłatą 100.000 zł. Zasługującym na aprobatę argumentem była jednak zdaniem Sądu przede wszystkim okoliczność, że według zeznań świadka R. K., reprezentowana przez niego spółka była zainteresowana długotrwałą umową, której zawarcie dodatkowo skomplikowałyby relacje pomiędzy współnikami, którzy dążyli do zakończenia działalności. Co zarzutu samowoli budowlanej w postaci przebudowy hali nr (...) zajmowanej przez spółkę (...), to Sąd Okręgowy nie badał, czy przebudowa ta zwiększyła wartość nieruchomości, czy też naraziła spółkę na szkodę, uznając, iż tak poważne prace trwające kilka miesięcy, musiały odbywać się za wiedzą powoda, który na terenie nieruchomości bywał codziennie. Sąd powołał się między innymi na księgę kontroli stanu budynku, w której jest wpis powoda potwierdzający prawidłowy stan nieruchomości i sporządzony już po zakończeniu prac. Zdaniem Sądu, negatywnych skutków dla pozwanego nie można wyprowadzać także z faktu, iż przedstawił on powodowi niekorzystną jego zdaniem propozycję podziału nieruchomości. Wskazał, że jeżeli drugi współnik uważał, że ten podział jest niesprawiedliwy to powinien zaproponować inne rozwiązanie, czego powód nie uczynił.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy podkreślił, iż nie można stwierdzić, aby to pozwany swoim postępowaniem doprowadził do sytuacji, w której uzasadnione jest przyznanie powodowi prawa do całości majątku spółki jawnej. Wskazał, iż likwidacja spółki jawnej nie powinna nastroczać trudności w sytuacji, gdy współnicy od lat korzystają indywidualnie z poszczególnych części nieruchomości, co może stanowić dobrą podstawę do jej bezkonfliktowego podziału. Natomiast w razie braku porozumienia, nieruchomość można sprzedać uzyskując cenę odpowiadającą jej wartości rynkowej, a przecież nie jest wykluczone, że sami współnicy mogą przystąpić do przetargu i nabyć ją.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości powód M. P. (1), który zarzucił:

- 1) naruszenie art. 66 k.s.h. przez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że wypowiedzenie udziału w dwuosobowej spółce jawnej przez jednego ze współników nie stanowi samoistnej przesłanki do przyznania drugiemu współnikowi prawa do całości majątku spółki jawnej;
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, przejawiającą się w ustaleniu, że:

- powód wiedział o pracach prowadzonych przez spółkę (...) Sp. z o.o. (...)i prace były prowadzone za jego aprobatą, a także że wiedział o zakresie prac prowadzonych na zewnątrz i wewnątrz hali nr (...),

- że majątek spółki jest wykorzystywany indywidualnie przez każdego ze wspólników spółki jawnej,

- że powód ma możliwość podejmowania samodzielnych decyzji w spółce (...).K. M. (...) spółka jawna i realizacji podjętych decyzji m.in. postawienia ogrodzenia nieruchomości.

Powołując się na powyższe zarzuty powód wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie powodowi M. P. (1) prawa do przejęcia majątku spółki jawnej działającej pod firmą (...)K. M. (...) spółka jawna z siedzibą w K., ul. (...), stanowiącego przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, o którym mowa w art. 55¹ k.c. z obowiązkiem rozliczenia się z pozwanym wspólnikiem M. K. oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje,

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw albowiem wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można skutecznie zarzucić Sądowi pierwszej instancji, że swoje ustalenia oparł na ocenie, która wymogów tych nie spełnia, tym bardziej, że Sąd uwzględnił wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz wszystkie okoliczności towarzyszące przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Bez zakwestionowania prawidłowości tej oceny przez powoda nie sposób przyjąć, by ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji były wadliwe. Powód ogranicza się jedynie do przedstawienia własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, którą w sposób odmienny wyprowadził z tego samego materiału dowodowego. Nie jest to jednak wystarczające do podważenia ustaleń Sądu, które z materiałem dowodowym sprzeczności nie wykazują.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby nawet Sąd pierwszej instancji dopuścił się wskazanych uchybień, to nie miałyby one wpływu na treść rozstrzygnięcia. Okoliczności, czy powód wiedział o pracach prowadzonych przez spółkę (...) Sp. z o.o. S.K.A. i aprobował je, czy majątek spółki jest wykorzystywany indywidualnie przez każdego ze wspólników spółki jawnej, czy też nie, czy powód miał możliwość podjęcia samodzielnej decyzji w sprawie postawienia ogrodzenia nieruchomości, nie mają istotnego znaczenia w sprawie, w szczególności w sytuacji, gdy poza zakresem kwestionowania powoda jest to, że od wielu lat wspólnicy pozostają w konflikcie uniemożliwiającym współdziałanie w ramach spółki jawnej, czego konsekwencją jest całkowity brak wzajemnego zaufania i niemożność porozumienia się także co do sposobu zakończenia współpracy. Wszelkie powyżej wymienione zarzuty powoda kierowane pod adresem pozwanego, mają zatem charakter następczy wobec owego konfliktu i braku zaufania, czego skutki przedstawione zostaną poniżej.

Przechodząc do merytorycznych zagadnień związanych z możliwością przejęcia majątku spółki jawnej należy stwierdzić, że zgodnie z przepisem art. 66 k.s.h., jeśli w spółce składającej się z dwóch wspólników, po stronie jednego z nich zaistnieje powód rozwiązania spółki (nie musi to być nawet „ważny” powód), sąd może przyznać drugiemu wspólnikowi prawo przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z występującym wspólnikiem zgodnie z art. 65 k.s.h. W przypadku wystąpienia jednego z dwóch wspólników należy w zasadzie przeprowadzić likwidację przedsiębiorstwa, spółka jawna nie może bowiem trwać jeżeli pozostaje w niej jeden wspólnik. Powołany przepis art. 66 k.s.h. zawiera wyjątek na korzyść wspólnika, który nie daje powodu do rozwiązania spółki. Przepisu tego nie stosuje się w przypadku, gdy obydwaj wspólnicy dają powód do rozwiązania spółki, w takim przypadku sąd nie może upoważnić jednego z nich do przejęcia majątku spółki. (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 165/07, lex

nr 377004). Z chwilą upoważnienia jednego wspólnika do przejęcia majątku, spółka jawna rozwiązuje się. Przepis art. 66 k.s.h. stosuje się jednak także w przypadku wypowiedzenia umowy spółki.

Przyznanie prawa do przejęcia majątku spółki uzależnione jest zatem od dwóch przesłanek: zaistnienia powodu do rozwiązania spółki oraz przypisanie tego powodu tylko jednemu wspólnikowi. Powody te nie mogą bowiem obciążać tego wspólnika, który z żądaniem przyznania majątku występuje.

Wbrew stanowisku apelującego, „powody do rozwiązania spółki” w rozumieniu przepisu art. 65 k.s.h. nie ograniczają się tylko do tych przypadków, jakie wskazane są w art. 58 k.s.h. Powód twierdził, że tym powodem w spornej sprawie jest wypowiedzenie umowy spółki przez pozwanego M. K.. Stanowisko to nie jest w całości trafne. Jak wyżej wskazano, przepis art. 66 k.s.h. stosuje się także w razie wypowiedzenia umowy spółki, a gdyby samo wypowiedzenie umowy było tym „powodem” rozwiązania spółki, o którym mowa w tym przepisie, nie zachodziłaby w ogóle potrzeba badania tych powodów. Wypowiedzenie umowy może bowiem nastąpić bez żadnego powodu (art. 61 § 1 k.s.h.), a może być spowodowane takimi okolicznościami, które równocześnie uzasadniają rozwiązanie spółki. Takim powodem może być na przykład brak zaufania, który w spółkach osobowych ma istotne znaczenie.

Wprawdzie w piśmie pozwanego z dnia 10 czerwca 2011 r. (karta 68) wypowiadającym umowę spółki jawnej na koniec 2011 r. nie wskazano żadnych przyczyn wypowiedzenia, jednakże nie można abstrahować od okoliczności, które między stronami w okresie wcześniejszym zaistniały i były bezsporne. Sąd Okręgowy słusznie bowiem wskazywał na konieczność oceny przyczyn wypowiedzenia udziału. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, wspólnicy od lat nie prowadzą wspólnej działalności gospodarczej, każdy z nich od co najmniej 2005 roku działa w ramach odrębnych podmiotów, korzystając jedynie z nieruchomości spółki jawnej. Trafne jest przy tym ustalenie, iż nieruchomość ta została już dawno przez wspólników w sposób faktyczny podzielona, co potwierdzają właśnie zarzuty powoda, iż spółka w ramach której działa pozwany korzysta także z części nieruchomości wykraczającej poza ten podział. Takiego ustalenia nie podważa też fakt, że umowa dzierżawy zawarta ze Spółką (...), należąca do powoda, wobec jej upadłości, została rozwiązana.

Należy zatem podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż istniały „ważne powody” do wypowiedzenia umowy Spółki, tym bardziej że nastąpiło to na koniec roku obrachunkowego. Ważnymi powodami wypowiedzenia mogą być nawet okoliczności subiektywne, np. choroba wspólnika, a także usprawiedliwiona okolicznościami utrata wzajemnego zaufania, jako że działalność spółki osobowej takiego zaufania wymaga. To, że konflikt między wspólnikami zaistniał już kilka lat wcześniej, co doprowadziło do całkowitego zaniechania jakiejkolwiek działalności gospodarczej, dla której spółka została zawiązana, nie było przez powoda kwestionowane. Sam fakt, że spółka może czerpać dochody z dzierżawy nieruchomości oceny tej nie zmienia, bowiem jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie na tym miała polegać jej działalność. Zresztą wspólnicy nie byli w stanie porozumieć się i w tej dziedzinie.

Reasumując, istniały „ważne powody” do wypowiedzenia umowy spółki w postaci wzajemnego braku zaufania, które obciążają w równym stopniu obydwóch wspólników. W takim wypadku żaden z nich nie może ubiegać się o przyznanie mu prawa do przejęcia majątku spółki jawnej. Żądanie powoda w tym zakresie nie zasługiwało zatem na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7, w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.).